

Ukraińskie drony atakują bazę w Noworosyjsku. 526. dzień wojny

Andrzej Wilk, Jakub Ber

Nocą 4 sierpnia ukraińskie nawodne drony kamikadze zaatakowały rosyjską bazę morską w Noworosyjsku. Jeden z nich uszkodził okręt desantowy „Oleniegorskij Gorniak”, skierowany z Floty Północnej na Morze Czarne do udziału w tzw. specjalnej operacji wojskowej. Akcję miała przeprowadzić SBU we współpracy z Marynarką Wojenną Ukrainy. W tym samym czasie ukraińskie drony miały zaatakować z powietrza obiekty na Krymie, gdzie według części źródeł trafiony został skład paliwa k. Teodozji. Strona rosyjska donosiła o zniszczeniu dwóch dronów w Noworosyjsku i wszystkich 13 na Krymie. Poprzedniego dnia Rosjanie informowali o zestrzeleniu łącznie siedmiu ukraińskich dronów w obwodzie kałuskim FR. 2 sierpnia celem ukraińskiego ataku raketowego było lotnisko Hwardijśke k. Symferopola, nie potwierdzono jednak żadnych szkód.

2 sierpnia rosyjskie drony kamikadze zaatakowały Izmań przy ujściu Dunaju, doprowadzając do zniszczeń infrastruktury (m.in. zbiorników z paliwem w jednym z terminali przeładunkowych i elewatora z 40 tys. ton ziarna), a w efekcie wstrzymania pracy portu. Tego samego dnia w Kijowie donoszono o zestrzeleniu ponad 10 dronów (wszystkich użytych przez agresora), upadku odłamków w trzech rejonach miasta i uszkodzeniu czterech budynków. Ukraińskie Dowództwo Sił Powietrznych informowało o zestrzeleniu tego dnia łącznie 23 wrogich dronów Shahed-136/131, a w wieczornym wystąpieniu prezydent Wołodymyr Zełenski podał, że Rosjanie użyli ich 37. Ponadto raketami z systemów S-300 agresor zaatakował Słowiańsk (na jego obrzeża miało spaść pięć pocisków) oraz Perszotrwanewe w obwodzie charkowskim. Dzień wcześniej celem rosyjskiego uderzenia raketowego było Tawrijske w obwodzie zaporoskim, a 3 sierpnia – Awdijiwka, skąd donoszono o uszkodzeniu obiektu przemysłowego. 3 sierpnia Rosjanie mieli także ponowić atak dronami na Kijów. Dowództwo Sił Powietrznych zadeklarowało, że wszystkie 15 Shahed-136/131 zostało zestrzelonych.

Siły rosyjskie miały poczynić nieznaczne postępy na północny wschód od Kupiańska, na pograniczu obwodów ługańskiego i charkowskiego oraz na południowy wschód od Kreminnej. Nie przyniosły zmian kolejne ataki agresora w rejonie Bachmutu, Awdijiwki, Marjinki oraz – o czym informował ukraiński Sztab Generalny – na południe od Welykiej Nowosiłki. Powodzenia nie przyniosły również kolejne ataki ukraińskie na południe od Orichiwa i na południowy zachód od Bachmutu, a także próby likwidacji rosyjskich przyczółków na zachodnim brzegu rzeki Żerebeć. 2 sierpnia rzecznik Sztabu Generalnego Pawło Kowalczuk informował natomiast o wyparciu sił agresora z pozycji na południe od Awdijiwki. Z kolei 4 sierpnia zastępca dowódcy ukraińskiego operacyjno-strategicznego

zgrupowania wojsk Tauryda płk Serhij Kuźmin powiadomił o postępach obrońców w rejonie Wuhłedaru. Poprzedniego dnia Kuźmin przedstawił informację o wojskach rosyjskich na południowym odcinku frontu. Ma tam operować zgrupowanie liczące 150 tys. żołnierzy, którego trzon tworzą jednostki z trzech armii ogólnowojskowych Wschodniego Okręgu Wojskowego (5., 35. i 36.) oraz 58. Armii Ogólnowojskowej Południowego Okręgu Wojskowego.

4 sierpnia rzecznik Dowództwa Sił Powietrznych płk Jurij Ihnat oznajmił, że pod koniec lata rozpocznie się wysyłanie ukraińskich pilotów do państw europejskich „na poważnie szkolenie”. Zaznaczył, że aby opanować F-16, potrzebują oni do sześciu miesięcy.

Prezydent Zełenski 3 sierpnia stwierdził, że od lata ubiegłego roku Rosjanie użyli przeciwko Ukrainie co najmniej 1961 dronów Shahed 136/131, z których większość została zestrzelona przez ukraińską obronę przeciwlotniczą.

3 sierpnia premier Denys Szmyhał poinformował, że utrzymanie Sił Zbrojnych Ukrainy i prowadzenie wojny kosztuje prawie 2 bln hrywien (54 mld dolarów), co przekracza przychody budżetu w czasie pokoju (1,3 bln hrywien). Po 24 lutego 2022 r. Ukraina miała utracić 30% gospodarki i przedsiębiorstw, 3,5 mln miejsc pracy, a jej PKB spadł o 29,5%. Szmyhał podkreślił, że państwo utrzymuje się dzięki wsparciu finansowemu partnerów, grantom i kredytom. Z kolei 4 sierpnia Reuters poinformował, że rosyjskie wydatki budżetowe na cele wojskowe w 2023 r. wyniosły dotychczas ponad 100 mld dolarów i stanowią 37,3% ogółu wydatków. Rosja planowała wydać w br. na obronę 4,98 bln rubli (ponad 52 mld dolarów, 17,1% wydatków budżetu), a tylko w pierwszym półroczu wykorzystła 5,59 bln rubli.

Powołując się na dane Ministerstwa Obrony Federacji Rosyjskiej (MO FR), zastępca przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa FR Dmitrij Miedwiediew stwierdził, że od 1 stycznia do 3 sierpnia 2023 r. kontrakt z MO FR podpisało ponad 231 tys. osób. Nie podał on przy tym szczegółowych informacji dotyczących osób, z którymi podpisano umowy.

Komentarz

- Uszkodzenie okrętu desantowego „Oleniegorskij Gorniak” stanowi prawdopodobnie największy dotychczas sukces ukraińskich dronów nawodnych. Okoliczności i rezultaty ataku na bazę w Sewastopolu w październiku ub.r. pozostają niejasne (doszło do pożaru na trałowcu „Iwan Gołubiec”, uszkodzenie fregaty „Admirał Makarow” nie potwierdziło się). W br. skuteczne okazało się jedynie uderzenie na okręt rozpoznawczy „Iwan Churs”, do którego doszło w maju (jednostka została uszkodzona i zmuszona do powrotu do bazy w Sewastopolu). W zdecydowanej większości przypadków strona rosyjska informuje o zniszczeniu dronów (szybkich łodzi motorowych wypełnionych materiałem wybuchowym, które w oparciu o komponenty zachodnie budowane są na Ukrainie) za pomocą broni pokładowej przed osiągnięciem przez nie celów. Ostatnio (1 sierpnia) bezskutecznie atakowane miały być korwety rakietowe „Wasilij Bykow” i „Siergiej Kotow” (nosiciele pocisków Kalibr, według nomenklatury rosyjskiej – okręty patrolowe), jednakże dowództwo Marynarki Wojennej Ukrainy zanegowało udział w ataku, a jego rzecznik stwierdził wręcz, że flota ukraińska nie dysponuje dronami nawodnymi, które by go umożliwiały.

- Mimo że sukcesy ukraińskich dronów nawodnych są sporadyczne, sama możliwość ich wykorzystania odbiera Rosjanom pełną swobodę operowania na Morzu Czarnym i wymusza na nich baczność obserwację powierzchni akwenu. Agresor był także zmuszony do wprowadzenia dodatkowych zabezpieczeń infrastruktury brzegowej, w postaci pływających barier na podejściach do portu w Sewastopolu i mostu nad Cieśniną Kerczeńską. Rosjanie nie liczyli się dotychczas z atakiem na Noworosyjsk, będący na granicy zasięgu ukraińskich nawodnych dronów kamikadze.
- Liczba 231 tys. osób, które podpisały kontrakty z MO FR w 2023 r., z pewnością nie dotyczy tylko nowych ochotników „z cywila”, zgłaszających się dobrowolnie do szeregów armii. Część bowiem osób objętych przymusową mobilizacją zdecydowała się na podpisanie kontraktu na służbę zawodową w armii, co daje im dodatkowe przywileje. Kolejną grupą są żołnierze służby zasadniczej z ubiegłorocznego jesienno i tegorocznego wiosennego poboru, którzy po wcieleniu do szeregów przeszli na służbę zawodową. MO FR w ostatnich miesiącach podpisywało także kontrakty z więźniami oraz z żołnierzami tzw. prywatnych firm wojskowych, w tym z niewielką częścią żołnierzy Grupy Wagnera.

